

Miasto bajek



W mieście bajek, w mieście bajek
Śmieszne bardzo są zwyczaje.
Bajki chodzą po ulicach,
Czasem dokądś mkną tramwajem.

Inne stoją zamyślane,
W niebo gapią się po prostu,
Chmury układają w kraje,
Gdzie prowadzą setki mostów.

Czasem któraś gdzieś się schowa –
W bramie starej i wysokiej,
Na podwórkach i w kominach,
Wśród tysięcy miejskich okien.

W każdym drzewie pośród liści,
Na chodnikach i na słupach,
W świetle miejskich są latarni,
Trzeba tylko ich wysłuchać.

W mieście bajek, w mieście bajek śmieszne bardzo są zwyczaje. Bajki chodzą po ulicach.



W każdym drzewie pośród liści, na chodnikach i na słupach, w świetle latarni.

Czasem dokądś mkną tramwajem. Inne stoją zamyślane, w niebo gapią się po prostu.

Czasem któraś gdzieś się schowa, w bramie starej i wysokiej, na podwórkach i w kominach.